



Teatr w bibliotece

dodatek do poradnika
bibliotekarza





Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego.

Dofinansowano
ze środków Ministra Kultury
i Dziedzictwa Narodowego



Wydawca: Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich
Redakcja: Jadwiga Chruścińska, Dorota Grabowska
Projekt graficzny i skład: Tomasz Kasperczyk
Korekta: Elżbieta Matusiak

Od redaktora

Czy możliwy jest bliski związek teatru i biblioteki? Okazuje się, że tak. Można powiedzieć, że teatr amatorski na dobre zagościł w bibliotece, doskonale wpisując się w jej współczesne funkcje. Coraz częściej kultura teatralna staje się częścią działalności edukacyjnej i kulturalnej bibliotek. Biblioteki publiczne, szkolne, pedagogiczne, placówki związane z domami kultury prowadzą różnego rodzaju formy teatralne i parateatralne adresowane zwłaszcza do dzieci i młodzieży, ale również i do dorosłych odbiorców.

Celem kolejnego dodatku do „Poradnika Bibliotekarza” jest wskazanie jak istotną rolę odgrywa sztuka teatralna w kształtowaniu i zaspokajaniu potrzeb kulturalnych i społecznych, sprzyjaniu rozwojowi czytelnictwa. Nie bez znaczenia jest możliwość integracji społeczności lokalnej z biblioteką.

Ważnym celem dla redakcji jest możliwość zaprezentowania czytelnikom bogatej działalności teatralnej prowadzonej w bibliotekach różnych typów. Z powodu niewielkiej objętości dodatku zmuszeni byliśmy dokonać selekcji materiałów, ograniczając treści do zaledwie kilku reprezentatywnych przykładów.

Mamy nadzieję, iż lektura tego dodatku dostarczy czytelnikom sporo satysfakcji i zachęci do pogłębienia wiedzy w tym temacie.

Jadwiga Chruścińska

SPIS TREŚCI

• Tomasz Mitrowski ■ O potrzebie teatru	4
• Małgorzata Pietrzak ■ Dlaczego warto prowadzić zajęcia teatralne w bibliotece?	6
• Urszula Bielecka ■ „Teatr Wśród Książek” w Bibliotece Ikara – 23 Filii MBP we Wrocławiu	10
• Anna Ptaszkiewicz-Godzina ■ „Życie jest teatrem” – projekt MBP w Jaworznie	13
• Agnieszka Mirek ■ Teatr w bibliotece, czyli Galeria Książki inspirowana teatrem	15
• Edyta Ulżyk ■ Teatrzyk biblioteczny „Bajbalinki” w Bibliotece dla Dzieci i Młodzieży nr 25 w warszawskiej dzielnicy Wola	18
• Dariusz Kowalczyk ■ Końskie – Festiwal dziecięcych teatrzyków bibliotecznych	20



O potrzebie

teatru

Tomasz Mitrowski
polonista, instruktor teatralny i aktor
- amator Kompanii Teatralnej Mamro.

poradnik bibliotekarzy

Ostatnie badania czytelnictwa w Polsce dowiodły niezbicie, że książka jest u nas w głębokiej defensywie. Zresztą i cała kultura ma się nie najlepiej. Wciąż słychać narzekania na niskie kompetencje czytelnicze i ogólny brak zainteresowania sztuką w każdej z jej licznych dziedzin. Tymczasem w szkole, będącej od lat w tyglu nieustających reform, nie ma zbyt wiele miejsca na nauczanie przedmiotów artystycznych. Próbuje się więc wykształcić i przygotować do dorosłego życia dzieci pierwszego, nieczytającego pokolenia rodziców, nie dając im narzędzi koniecznych do sprawnego poruszania się w świecie kultury. Znakomita większość uczniów nie nabyte tych umiejętności w środowisku rodzinnym, bo i tam coraz częściej ich brak...

Tę olbrzymią lukę próbują wypełnić instytucje kultury. Wciąż słabo dotowane biblioteki, domy kultury i kluby, razem ze świetlicami środowiskowymi i częścią placówek edukacyjnych, starają się utrzymać w swojej ofercie dostęp do wielu zajęć, warsztatów i wydarzeń artystycznych, których uczestnicy mogą nie tylko nadro-

rolę w kształtowaniu i zaspokajaniu potrzeb kulturalnych, stanowiąc niejednokrotnie znakomitą zachętę do uprawiania sztuki nie tylko jako hobby, ale również jako ważnego elementu kariery zawodowej.

Szczególną formą w ramach szeroko pojętej edukacji kulturalnej, której adresatami mogą być zarówno dzieci, jak i dorośli (!), jest działalność teatralna. Prowadzone w wielu miejscach warsztaty podstawowych technik aktorskich, zajęcia recytatorskie, dziecięce i młodzieżowe teatry amatorskie, w tym także grupy kabaretowe są, w moim przekonaniu, jednymi z najatrakcyjniejszych ofert. Udział w takich zajęciach nieodmiennie wiąże się z koniecznością pokonywania własnych lęków i ograniczeń. Pod okiem odpowiednio przygotowanego instruktora, aktora, reżysera uczymy się jak opanować strach przed publicznym występem; treść, która każe wciąż myśleć o tym, by nie zapomnieć tekstu; wstyd związany z niedoskonałościami naszego ciała. Zajęcia te, szczególnie wtedy, gdy

Biblioteki starają się utrzymać w swojej ofercie dostęp do wielu zajęć, warsztatów i wydarzeń artystycznych

bić szkolne zaległości, ale także znaleźć pole dla własnej aktywności artystycznej. Takie inicjatywy są nie do przecenienia. Pełnią bowiem doniosłą



korzystamy z nich w młodym wieku, pozwalają nabrać pewności siebie; są doskonałym treningiem umiejętności przydatnych nie tylko na scenie, ale przede wszystkim w dorosłym życiu: w szkole, w trakcie egzaminów i rozmów kwalifikacyjnych, a także w miejscu pracy...

Edukacja teatralna, jak nazywam tu całą paletę zajęć, korzystających z aktorskiego i reżyserskiego instrumentarium, wiąże się także z kształtowaniem nawyków prawidłowego mówienia, świadomego operowania głosem i podnoszeniem kompetencji w zakresie interpretacji tekstu – zwłaszcza tekstu artystycznego. Zabawa w teatr jest więc okazją do niestandardowego, nieszablونowego i odmiennego od proponowanego na lekcjach języka polskiego, spotkania z literaturą. Praca nad wierszem czy rolą w przedstawieniu niejednokrotnie daje możliwość głębszej analizy utworu poetyckiego lub dramatycznego. Zakłada bowiem przyjęcie słów bohatera, podmiotu lirycznego, jako własnych. Próba aktorskiego zaangażowania się w inscenizację tekstu może być, i jest w istocie, wspania-

Teatr może być sprzymierzeńcem bibliotek jako niezwykle atrakcyjne narzędzie pomocne w rozbudzaniu czytelnich potrzeb i gustów

łym sposobem na przezwycięzenie pokutującego u wielu przekonania o czytaniu jako żmudnej i nudnej praktyce, właściwej tylko skazanym na nią uczniom i studentom, których pod przymusem nakłania się do obcowania z książką. Tu właśnie widzę szczególnie sens wprowadzania elementów teatru do zabaw, spotkań, warsztatów i zajęć organizowanych przez biblioteki. Teatr może być przecież sprzymierzeńcem bibliotek jako niezwykle atrakcyjne narzędzie, pomocne w rozbudzaniu czytelnich potrzeb i gustów.

Zajęcia teatralne mają też swój udział w kształtowaniu pożądanych kompetencji społecznych. Dziś już wiemy, jak bardzo brakuje nam, w powszechnym rozumieniu, umiejętności

współpracy, działania w grupie, a także poczucia odpowiedzialności za wspólną przestrzeń, zwłaszcza w wymiarze lokalnym. Inwestując w indywidualny rozwój, zapominamy o niezbędnym kapitale społecznym, o którego wzrost w swoich licznych wystąpieniach od lat apelują polscy psychologowie i socjododzy, z prof. Januszem Czapińskim – autorem tzw. Diagnozy Społecznej – na czele. Teatru nie da się robić w pojedynkę. Występ, spektakl są rezultatem pracy, dążeń i talentów wszystkich zaangażowanych uczestników. Dla osiągnięcia zamierzonego celu nieodzowne jest zbudowanie zespołu, którego członkowie grać będą do jednej bramki, umiając zjednoczyć się we wspólnej sprawie. Sukces nie jest tu nigdy zasługą jednego, choćby najbardziej utalentowanego, twórcy.

Wbrew pozorom, do prowadzenia szerokiej edukacji teatralnej nie są potrzebne od razu znakomite, profesjonalnie wyposażone sceny, ani nawet szczególnie duże sale, mieszczące dziesiątki widzów. Do zabawy w teatr wystarczyć może zwykła szkolna klasa, mała scenka w osiedlowym domu kultury, albo też niewielka wygospodarowana przestrzeń świetlicy czy biblioteki. Jeśli tylko znajdzie się odpowiednio przygotowany wychowawca, nauczyciel lub bibliotekarz, mający do tego odrobinę wyobraźni i zapału, nawet w skromnych warunkach, liczyć może na aplauz publiczności i wdzięczność swoich podopiecznych.

O korzyściach płynących z wykorzystywania teatru jako metody kształcenia pisała niegdyś znana pedagog dramy – Anna Dziedzic: „Teatr młodzieżowy [i nie tylko] stwarza możliwości do realizacji szerokich zadań edukacyjno-twórczo-wychowawczych. Uczniowie, którzy uczestniczą w zajęciach teatralnych, wzbogacają swoją wiedzę ogólną, rozwijają wszechstronnie osobowość, zdobywają kompetencje przygotowujące ich do udziału w życiu społecznym i kulturalnym. Teatr amatorski jest aktywną formą wychowania estetycznego”. Warto o tych możliwościach pamiętać.



TEATR W BIBLIOTECE



Dlaczego warto prowadzić zajęcia teatralne w bibliotece?

dr Małgorzata Pietrzak,
Instytut Informacji Naukowej
i Studiów Bibliologicznych UW

Kultura teatralna rozumiana jest przez badaczy zajmujących się socjologią teatru jako zaletność zachodząca pomiędzy nadawcą, którym jest twórca (dramatopisarz, reżyser, aktor, scenograf), dziełem teatralnym, na które składają się słowo i gest sceniczny, przestrzeń sceniczna, kostium, światło, muzyka, ruch, forma widowiska (spektakl dramatyczny, opera, operetka, balet, cyrk) a widzem i której wytwory artystyczne, estetyczne i intelektualne mają istotny wpływ na daną społeczność lokalną i globalną, na konkret-

Kultura teatralna, to nie tylko kultura tzw. teatrów zawodowych, ale to także kultura związana z amatorskim ruchem teatralnym

ne środowisko i na pojedynczego, indywidualnego odbiorcę. Kultura teatralna, to nie tylko kultura tzw. teatrów zawodowych (państwowych, miejskich czy prywatnych), która jest prezentowana na scenach stałych teatrów i za udział,

w której trzeba zapłacić za bilet, ale to także kultura związana z amatorskim ruchem teatralnym mającym w Polsce wspaniałą tradycję. Pokazuje to zarówno historia amatorskich teatrów z Łodzi, z Pomorza, ze Śląska, dorobek zespołów polonijnych, jak i tradycja całego ruchu regionalnego (np. Kół Gospodyń Wiejskich), bowiem zespoły folklorystyczne mają swój udział w krzewieniu nie tylko folkloru, ale i różnorodnych form widowiskowych związanych z danym regionem. Coraz częściej kultura teatralna staje się częścią działalności edukacyjnej i kulturalnej bibliotek szkolnych, miejskich, gminnych, tych włączanych do ośrodków kultury oraz do innych placówek edukacyjnych. Jest także sposobem na prezentowanie kultury i historii języka, kanonu literatury pięknej i wzorcem kultury żywego słowa.

Zajęcia teatralne prowadzone w bibliotece wcale nie muszą naruszać ustalonego porządku dnia ani zaplanowanych innych zajęć. Więcej, mogą się odbywać na terenie biblioteki w trakcie jej normalnego realizowania zadań. W takim przypadku widzem może być każdy czytelnik i użytkownik biblioteki, który znajdzie się w tym czasie w bibliotece, niekoniecznie tylko ten, który przyszedł specjalnie na przedstawienie teatralne. Przypadkowe spotkanie i niewymuszony kontakt z bibliotecznym teatrykiem zaowocować może zainteresowaniem nie tylko udziałem w zajęciach teatralnych, ale i wykonywanym tekstem, a więc i książką, w oparciu o którą powstało przedstawienie teatralne. I dotyczy to nie tylko dzieci i młodzieży, ale także rodziców. Często to dzieci wręcz „zarażają bakcylem teatru”



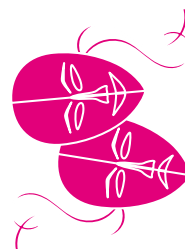
rodziców, którzy wcale nie muszą pełnić roli jedynie opiekunów małych aktorów czy zajmować się techniczną stroną przedstawień. Mogą włączyć się twórczo i być bardzo pomocnymi w realizacji przedstawienia teatralnego. Więcej, mogą sami zagrać w przedstawieniu dla dzieci, sami je reżyserować a nawet sami napisać teksty sztuk teatralnych. W bibliotece, jeżeli chodzi o zajęcia teatralne, naprawdę można wszystko.

Najtrudniejszym etapem pracy jest niewątpliwie wybór tekstu. Bibliotekarz musi podjąć decyzję, czy realizowane przedstawienie oparte będzie o tekst oryginalnej sztuki teatralnej, czy będzie to adaptacja utworu niebędącego dramatem a więc opowiadania, powieści lub innego scenariusza, czy też zostanie zrealizowane na podstawie oryginalnego scenariusza napisanego przez bibliotekarza, nauczyciela, animatora w oparciu o np. teksty prozy, listów, wierszy i piosenek. Gust bibliotekarza i jego opinia o danym tekście to nie wszystko. Tekst musi się także podobać aktorom i pozostałym realizatorom,

W bibliotece, jeżeli chodzi o zajęcia teatralne, naprawdę można wszystko.

a jeżeli nie spodoba się przy pierwszym czytaniu a wart jest realizacji ze względu na zawarte w nim problemy, treści, walory edukacyjne, terapeutyczne czy językowe, które warto przedstawić innym, zadaniem bibliotekarza jest przekonać wszystkich zaangażowanych w proces tworzenia przedstawienia do jego realizacji. Przy wyborze tekstu do realizacji nie należy także kierować się opiniami o innych realizacjach, bo na tzw. sukces teatralny ma wpływ nie tyle wybór tekstu, co jego realizacja i odbiór widza. Bibliotekarze najczęściej sięgają do gotowych adaptacji znanych tekstów (np. bajek H. Ch. Andersena, braci Grimm), które są wydawane jako pomoce i poradniki edukacyjne, jak i do tekstów zamieszczanych w periodykach polonistycznych lub na stronach internetowych skierowanych do nauczycieli, pedagogów, animatorów kultury. Pamiętać jednak należy, że nie każdy scenariusz nadaje się do „powielenia” i dokładnego przeniesienia, co było dobre dla jednej grupy realizatorów i widzów, niekoniecznie może przynieść pożądany efekt

sceniczny i sukces innym. Do realizacji przedstawień najlepiej jest wybierać tekst oryginalny, sztukę lub scenariusz napisany i przeznaczony z myślą o teatrze, aktorze i widzu. Kiedy dokonany zostanie wybór tekstu, ważne jest określenie jego celów i charakteru odbiorcy. Realizacja przedstawienia musi uwzględnić widza, żywego świadka twórczych poczynąń z materiałem teatralną oraz jego oczekiwania. Bibliotekarze powinni odpowiedzieć sobie na pytania: Po Co? realizujemy dane przedstawienie i Dla Kogo? Inne cele przyświecać będą realizacji widowiska szkolnego, przygotowanego z racji uroczystości związanych z rocznicą urodzin patrona szkoły czy świętem państwowym a inne przedstawieniu, które realizowane jest w bibliotece czy w ośrodku kultury w celu zintegrowania konkretnego środowiska, społeczności lokalnej, grupy etnicznej, czy np. dzieci niepełnosprawnych, młodzieży z problemami środowiskowymi, uaktywnieniu grupy seniorów, aktywizacji mieszkańców, rozwiązywaniu problemów społecznych (przeciwdziałaniu narkomanii, odrzuceniu i wykluczeniu społecznemu). Określone cele i odbiorcy przedstawienia teatralnego, niezależnie od jego konwencji (np. happening, teatr łałkowy, widowisko regionalne, występ chóru), decydować będą o narzędziach, którymi zrealizujemy swoje pomysły. Słowo, gest, muzyka, kostium, światło, ruch postaci, przestrzeń sceniczna i widownia – wszystko zostaje zespolone w jedną całość, która ma zadziałać na wyobraźnię widza, pobudzając jego wrażliwość, wywołując w nim nieskrępowane emocje i przenosząc do świata fikcji, która jedynie na deskach scenicznych ma szansę stać się rzeczywistością. Poprzez realizację przedstawienia, dzięki wszystkim jego elementom, dotrzeć możemy do takich pokładów myśli i emocji, które ukształtować mogą wrażliwość wykonawcy i odbiorcy na całe życie. Raz rozpoczęta przygoda z teatrem amatorskim zaowocować może, o czym często wspominają bibliotekarze w rozmowach ze mną, miłością do książek, do sztuki teatru, do wymarzonej, lecz niespełnionej reżyserii i pracy twórczej.



Teatr w Bibliotece





Tym, co jest najważniejsze w pracy nad przedstawieniem jest etap prób, tworzenia i zespołowego działania oraz samo przedstawienie. Te właśnie etapy pracy spajają najbardziej, scalają wszystkich, uczą wzajemnego zrozumienia, tolerancji i akceptacji, uwrażliwiają na potrzeby i oczekiwania innych, pozwalają odreagować na problemy dnia codziennego, pokazują, że można liczyć na pomoc innych, a tak modne dzisiaj słowo „kariera” można zastąpić słowem „twórczość”. Samo przedstawienie, jako efekt pracy zespołowej oddziałuje na widzów jako zbiorowość, odbiorców aktu twórczego i na każdego z widzów z osobna. Przedstawienia teatralne uczą widzów nawyków i zachowań w miejscu publicznym, jakim jest widownia, nawet jeżeli jest to niewielka przestrzeń wydzielona w bibliotece, w świetlicy lub w szkolnej sali gimnastycznej, kształtują jego wyobraźnię oraz gust, uwrażliwiają na obecność żywego wykonawcy i innego widza, pomagają poznać różnice w zachowaniach, jakie są charakterystyczne dla zachowania widzów w kinie czy przed telewizorem. Uczą kultury teatralnej w szerokim tego słowa znaczeniu. A co najważniejsze, uczą pokory wobec materii słowa, wobec

Tym, co jest najważniejsze w pracy nad przedstawieniem jest etap prób, tworzenia i zespołowego działania oraz samo przedstawienie

sztuki teatru i wobec własnych niedoskonałości. Teatralny ruch amatorski ma tę przewagę nad teatrem zawodowym, że niczego nie musi a może



wszystko – skupiać wszystkich chętnych, bez względu na wiek, warunki sceniczne, predyspozycje czy stopień poprawnej wymowy. Może dotyczyć do najbardziej odległych zakątków, grać w każdych warunkach i dla każdego (w świetlicy, w szpitalu, w domu opieki, w domu dziecka, w więzieniu, na ulicy, w tramwaju, w hipermarkecie). Zaś aktor amator, nawet jak to się mówi „ze złą dykcją” czy nie mający tzw. warunków scenicznych, może otrzymać zadanie sceniczne, które go usatysfakcjonuje, rozwinię, pobudzi jego kreatywność, spełni jego marzenia i zostanie zapamiętane przez widzów.

Różnorodne formy widowiskowe, które realizuje się poza biblioteką, a które bardzo często przygotowane zostają we współpracy z różnego typu bibliotekami, także parafialnymi, jak happeningi, widowiska obrzędowe (jasełka, dożynki), marsze, pochody, parady, widowiska związane ze świętami kościelnymi (np. odtwarzane w wielu miejscowościach drogi krzyżowe) przyciągają nie tylko ich wykonawców, ale i mieszkańców danej miejscowości, wsi, osiedla, regionu. Budzą zainteresowanie wśród turystów, lokalnych dziennikarzy i mediów, badaczy kultury a nawet władz. Stają się jedyną okazją do zintegrowania danej społeczności, przypomnienia jej historii, motywują do odkurzenia nie tylko domowych, rodzinnych, ale i lokalnych czy szkolnych archiwów. Uczą rozumienia związków zachodzących pomiędzy historią a czasami współczesnymi. Ułatwiają zrozumienie procesów i przemian kulturowych jakie zachodziły dawniej oraz pokazują, dlaczego kultura, w tym także kultura teatralna stała się ważnym elementem w procesie kształcenia postawy tolerancji, zrozumienia, otwartości nie tylko pomiędzy wykonawcami i widzami, ale pomiędzy różnymi grupami społecznymi, kulturowymi, etnicznymi, wyznaniowymi. Dla obcokrajowców przebywających na stałe w Pol-



sce (np. emigrantów zarobkowych, uciekinierów, ofiar czystek etnicznych) jest to okazja do integracji ze społecznością lokalną, do zbudowania wzajemnego zaufania oraz poznania kultury i języka polskiego.

Sztuka teatru wydaje się instrumentem najbardziej uniwersalnym i wszechstronnym, która łączyła ludzi we wszystkich epokach. Jak określił to kiedyś jeden z największych reżyserów naszych czasów, Peter Brook, jeżeli na kawałek przestrzeni działa dwoje ludzi a trzeci człowiek to obserwuje, to już mamy do czynienia ze sztuką teatru. Największy polski aktor XX w. Tadeusz Łomnicki wymarzył sobie najbardziej idealny „teatr na pustej podłodze”, w którego centrum znajduje się człowiek – aktor i widz. Sztukę teatru można więc tworzyć wszędzie i praktycznie z niczego, bowiem nie wymaga ona tak naprawdę wielkich nakładów finansowych. Wielu bibliotekarzy nie mając do dyspozycji dużych a często

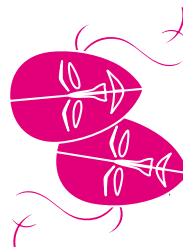
Sztuka teatru, wydaje się instrumentem najbardziej uniwersalnym i wszechstronnym, który łączy ludzi we wszystkich epokach

nawet żadnych środków finansowych, przygotowuje przedstawienia z tego, co jest pod ręką: ze śmieci znalezionych w koszu, niepotrzebnych już kartonów, ze starych ubrań i naczyń przyniesionych z domu, z tego, co kupić można w sklepie za 5 zł. Reszty dopełnia wyobraźnia bibliotekarzy i wszystkich, którzy są sercem i duszą zaangażowani w rodzące się przedstawienie. Swoimi pomysłami a często także funduszami i pracą wspierają bibliotekarzy rodzice czytelników oraz miejscowe władze, społecznicy, nauczyciele, słowem wszyscy wychowani na wspaniałych przedstawieniach Jana Wilkowskiego – *Uli z I B* i *Teatryku w koszu*, klasyce Teatru Telewizji oraz tradycji żywego słowa, która kiedyś była podstawą edukacji domowej i szkolnej. Dla dorosłych twórcza praca np. w zespole regionalnym jest okazją do odkurzenia wspomnień, przepieczenia

skrzyń, strychów i szuflad w poszukiwaniu starych zdjęć, ręcznie haftowanych serwetek czy pożółkłych zeszytów z zapomnianymi tekstami i nutami. A czas prób, to już wspólna radość z odzyskanych „skarbów”, wspólne śpiewanie, obmyślanie kostiumów, odkurzanie rekwizytów, wspomnianie tych, którzy niegdyś działali w zespole i dobry humor po wspólnie skosztowanej nalewce – tej ze starego przepisu dziadka.

Teatr amatorski w bibliotece to chwile, w czasie których oderwać się można od spraw i kłopotów dnia codziennego. Dla mnie, udział jako widza w przedstawieniach teatralnych realizowanych przez bibliotekarzy, to okazja do oceny potrzeb środowiska bibliotecznego z zakresu praktyki scenicznej, warsztatu dramaturgicznego i reżyserskiego, pracy z aktorem. I radość z tego, jak można wykorzystać sztukę teatru dla popularyzacji idei nowoczesnej – w rozumieniu otwartej na potrzeby kulturalne i kulturowe – biblioteki. Takiej radości doświadczyłam będąc kiedyś gościem artystycznych pokazów w Bibliotece dla Dzieci i Młodzieży nr 20 przy ul. Suwalskiej, w Multimedialnej Bibliotece dla Dzieci i Młodzieży LVI „Nautilus” na warszawskiej Białołęce, w Zespole Szkół Specjalnych nr 100 przy ul. S. Czarnieckiego w Warszawie oraz w Warmińsko-Mazurskiej Bibliotece Pedagogicznej im. prof. T. Kotarbińskiego w Olsztynie. W oglądanych przeze mnie formach teatralnych zrealizowanych przez pracowników i użytkowników tych placówek, podziwiałam nie tylko ich olbrzymi wkład pracy, zaskakujące pomysły inscenizacyjne, szacunek do słowa pisanego i mówionego, rzetelność i dbałość w pracy ze wszystkimi wykonawcami, ale wielką radość ze wspólnej pracy i dobrej zabawy. Podziwiałam zmagania małych aktorów, którzy bardzo często na przekór własnemu ograniczeniom i niedoskonałościom, dzielnie realizowali powierzone im zadania aktorskie, a nawet złożyli przysięgę wierności sztuce teatru. Do dzisiaj widzę szczęśliwe buzie małych aktorów, strugi potu na czołach uwijających się „jak w ukropie” bibliotekarzy i nauczycieli oraz roześmiane buzie widzów – rodziców, rodzeństwa, opiekunów, nauczycieli, innych czytelników. I pamiętam smak chałki, którą poczęstował mnie mały widz, siedzący obok mnie w wózekczku.

Sztuka teatru trwa od tysięcy lat – na przekór wszystkim i wszystkiemu. Bo sztuka teatru łączy i czyni nas lepszymi.



Teatr w Bibliotece



Urszula Bielecka
kierowniczka Biblioteki Ikara
23 Filii MBP we Wrocławiu

„TEATR WŚRÓD KSIĄŻEK”

w Bibliotece Ikara – 23 Filii MBP we Wrocławiu

Od 2009 r. w Bibliotece Ikara – 23 Filii MBP we Wrocławiu działa „Teatr Wśród Książek”. Stworzył go wrocławski aktor Tomasz Kwietko-Bębnowski. Marzył o roli Janusza Korczaka a zagrał generała Andersa w filmie pt. „Behind closed doors” dla angielskiej BBC (2008 r.). Aktor stworzył najpiękniejszą rolę, kiedy po raz pierwszy do „Teatru Wśród Książek” przyprowadził niewidomego Wojtka Ławnikowicza.

Tomasz Kwietko-Bębnowski od 13 lat współpracuje z biblioteką. Prowadził warsztaty teatralno-poetyckie dla młodzieży, których owocem były przedstawienia „Rzeczpospolita babska” i „Echa ulic niemilkących poetów”. Były to edukacyjne lekcje języka polskiego i pięknej recytacji. Aktor jest także jurorem konkursu współorganizowanego w bibliotece z Towarzystwem Miłośników Wrocławia pt. „Wrocławska Młodzież Recytuje Wrocławskich Poetów”. Z okazji 10-lecia biblioteki laureaci konkursu uświetnili spotkanie niezwykle wyjątkowymi występami. Wówczas narodził się pomysł stworzenia „Teatru Wśród Książek”. Bo przecież, tylko młodzież ma poznawać wrocławskich poetów w pięknej interpretacji? Marek Garbala

współinicjator konkursu podkreślał: „...mówić innych, mówić siebie”, a książki mają być u ludzi, nie na półkach.

„Teatr Wśród Książek” ma formę otwartą. Integruje pokolenia: młodzież, seniorów, uczniów, nauczycieli, dziadków i wnuków, osoby głuchonieme i niewidome. Każdy kto wyrazi chęć uczestnictwa może zaprezentować się w przedstawieniu. Występowali m.in. uczniowie ze Szkoły Podstawowej nr 37 i 118 oraz nauczycielki Bożena Michoń i Ania Krzaczek, studentki Uniwersytetu Wrocławskiego i student z Hiszpanii, osoby głuchonieme z MOPS-u i niewidomy Wojtek. Jednak trzon teatru stanowi 9 osób: Tomek – aktor, Ula – bibliotekarka, Ania – bioterapeutka, Basia – przewodniczka po Dolnym Śląsku, Krysia – emerytka, jej wnuk Michał – gimnazjalista, Asia – studentka i druga Ula i Krysia też emerytki. Wszystkie programy są autorskim pomysłem aktora, który gra, współpracuje, współtworzy razem ze swoimi widzami. Zorganizowano następujące spotkania - programy: „Niechaj mnie Zośka o wiersze nie prosi” – według poezji Juliusza Słowackiego (2009 r.), „Fryderyk Chopin – koncert czytany” (2010 r.),

„Czas” – według wierszy Kazimierza Burnata (2010 r.), „Różewicz” – na podstawie tekstów T. Różewicza (2011r.), „Świecą gwiazdy, świecą, śnieg prószy. Idzie...” – w oparciu o teksty współczesnej i staropolskiej literatury z tradycji „Bożego Narodzenia” (2011r.), „Dlaczego Korczak-Goldszmit” – na motywach książki Joanny Olczak-Ronikier pt. *Korczak. Próba biografii* (2012 r.), „Byłem tam krótko” – na podstawie poezji Ryszarda Turkiewicza (2012 r.), „Tuwim w maju, gdy kwitną bzy” (2013 r.). TWK przygotował także okolicznościowe programy w ramach „Współpracy Partnerskiej z osiedłami „Gądów” i „Kosmonautów” na festyn osiedlowy pt. „Z książką zatrzymasz lato”- według poezji Konstantego Ildefonsa-Gałczyńskiego.

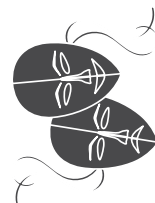
Teatr ma swoją widownię, która chętnie spotyka się i przychodzi do biblioteki. Prezentował przedstawienia dla wrocławskiej społeczności, w Filii- 01, 07, 27 MBP, dla Biblioteki Donośląskiej, dla Ośrodka Leczenia Pamięci w Ścinawie, na Międzynarodowej Konferencji Seniorów w Dusznikach Zdroju, w Trzebnickim i Jeleniogórskim Domu Kultury, także we Wrocławskim teatrze „Kalambur” na przeglądzie teatrów międzypokoleniowych.

Osoby starsze dziękują za przypomnienie poezji C. K. Norwida, B. Broniewskiego i innych znanych poetów – dziś zapomnianych. Młodzież pisze o TWK do gazetek szkolnych. Teatr uruchamia wyobraźnię. Uświadamia nam, że w każdym drzemia tajemnicze pokłady piękna i dobra. Uczy pięknej polszczyzny. Starsi ludzie i mniej sprawni są szczęśliwi, że odważyli się pokazać siebie innym. Tak naprawdę nie premiery są najważniejsze, ale środowowe warsztaty - spotkania, na których poznając twórczość, poznajemy siebie. Młodzież mówi pięknym językiem starszych a starsi przypominają swoją młodość. W trakcie tych spotkań kształtują się serdeczne, otwarte postawy na drugiego człowieka. Dla Krystyny spotkania w teatrze są jak lekarstwo w zmaganiach z ciężką chorobą. Dla Ani czas w teatrze jest wytchnieniem od codziennych trosk z chorą mamą. Dla zespołu teatru i wielu Wrocławian Tomek jest powier-

nikiem trudnych i radosnych spraw życiowych. Jest wspaniałym przyjacielem.

Słowa w teatrze rozbudzają porozumienia dialogowe, mają wielostronny charakter. Przemieniane są w działania jak w wierszu T. Różewicza pt. *Pragnienie*: „Chciałbym nie mówić. Lecz czynić słowami. Aby słów moich dotknęli rękami ludzie”.

„Teatr Wśród Książek” zatacza coraz szersze kręgi. Dzięki życzliwości i serdeczności osób, które wspierają nasze działania duchowo i finansowo. Na premierze przedstawienia według poezji Juliusza Słowackiego mieliśmy zaszczyt gościć osoby z Towarzystwa Miłośników Wrocławia, które przed wielu laty odsłaniały pomnik poety. Prof. Bronisław Pasierb uczy nas historii i miłości do naszego miasta. W swoich badaniach historycznych nawiązuje do polskiej szkoły dialogu i kompromisu. Przekonuje o wartości słowa, które ma zasadniczy wpływ na zwycięstwo dobra w człowieku. Dziękujemy Żanecie Jaworskiej absolwentce Liceum Juliusza Słowackiego a obecnie Dyrektor Działu Zarządzania Kadrami Firmy „EBCC” Spółka z o.o./ACE Group, która jest naszym Aniołem Stróżem. Dziękujemy Wojciechowi Knastowi prezesowi D. H. „Astra”. Dziękujemy Andrzejowi Stupinowi i Zespołowi Samorządowej Rady Osiedla Gądów-Popowice Płd. Dziękujemy Ryszardowi Turkiewiczowi emerytowanemu dyrektorowi Rejonowej Biblioteki Publicznej, za wiarę w poezję i naszą promocję na łączach



TEATR W BIBLIOTECE





„YouToube”. Dziękujemy Dyrekcji Miejskiej Biblioteki Publicznej Andrzejowi Ociepie i Jolancie Słowik za życzliwość. Dziękuję Zespołowi „Biblioteki Ikara”, wspaniałym bibliotekarkom: Marioli, Sylwii, Emilii, Beacie i Piotrowi, że są ze mną. Dziękuję wspaniałej publiczności.

Spółecznikowska, twórcza praca, reżyserowane przez Tomasza przedstawienia w zdecydowanym stopniu przyczyniają się do popularyzacji czytelnictwa i promocji bibliotek. To już nie „Wrocławska Młodzież Recytuje Wrocławskich Poetów”, ale Wrocławianie mówią, porozumiewają się piękną polszczyzną. Czy nasz przyjaciel Tomasz jest jak „doktor Korczak” receptą na XXI w.?

Jak Waław Nałkowski dla Janusza Korczaka, o którym prof. B. Pasierb pisał: „Nałkowski pytał o życie i pragnienia narody, które te ziemie zamieszkują. W tych życzeniach przyszłości, najważniejsze będą nie fakty dokonane w przeszłości, ale humanistyczna wysokość polskich ideałów przyszłości”.

18 września z okazji „Wrocławskich Senioraljóv” odbyło się przedstawienie „Tuwim w maju gdy kwitną bzy”. W tym przedstawieniu każdy znalazł coś dla siebie. I może, „nie Ty jeden zrozumiesz o Boże. W majestacie gwiazdzistych Twych spraw, że ważniejsze jest serce na Hożej. Niż te gwiazdy, mgławice i świat”.



„Życie jest teatrem” - projekt MBP w Jaworznie

Metafora, przyrównująca życie do widowiska teatralnego, a ludzi, do grających w nim aktorów, ma swą bogatą, nie tylko literacką, tradycję. Terminologia teatralna zakorzeniła się także głęboko (mocno) w codziennym języku, należąc do niemal bezwiednie stosowanych zwrotów i wyrażzeń potocznych. Nazewnictwo związane ze sztuką aktorską pojawia się także w filozofii, czy socjologii, wspomagając badaczy w ich próbach opisania zjawisk i prawideł, rządzących ludzkimi zachowaniami oraz wyobrażeniami na temat świata i miejsca w nim człowieka. Mówiąc o toposie theatrum mundi (teatru Świata), nie sposób nie wspomnieć o takich postaciach jak: Platon, Szekspir, Calderon, dla których właśnie ta wizja okazała się niezwykle trafna.

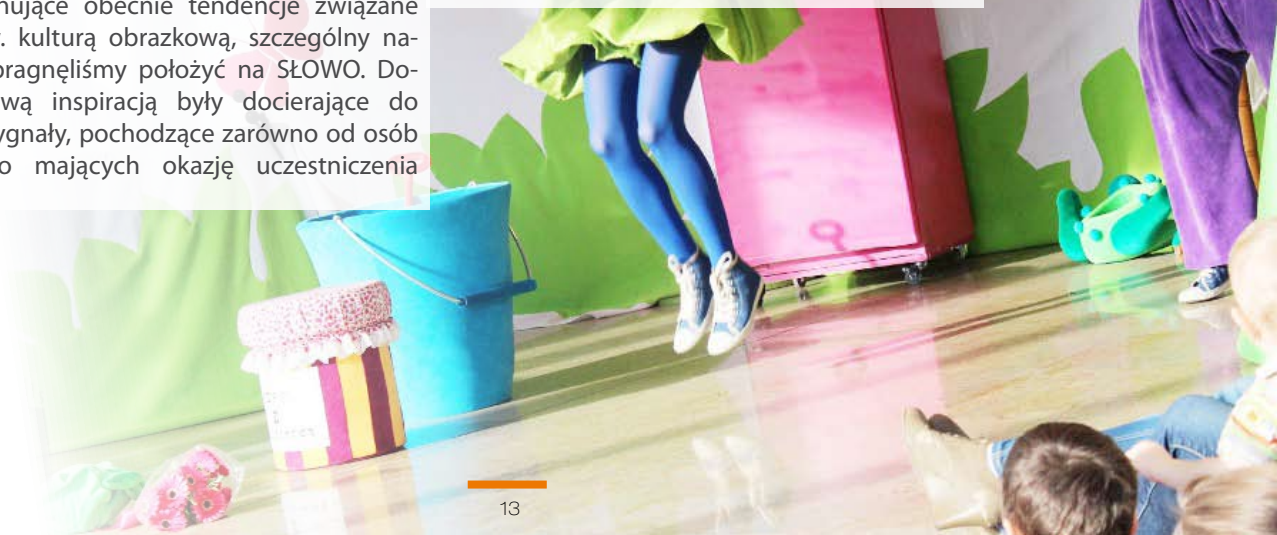
Świadomi mnogości powiązań, postanowiliśmy również nasz projekt nazwać „Życie jest teatrem”. Przekornie nieco, odwracając dominujące obecnie tendencje związane z tzw. kulturą obrazkową, szczególny nacisk pragnęliśmy położyć na SŁOWO. Dodatkową inspiracją były docierające do nas sygnały, pochodzące zarówno od osób rzadko mających okazję uczestniczenia

w spektaklach oraz tych, którzy z teatrem są blisko związani. Stąd pomysł organizowania spotkań z profesjonalnym teatrem w bibliotece, w postaci małych, kameralnych form teatralnych oraz polegających na upowszechnianiu wiedzy z zakresu teatru i sztuk pokrewnych.

Projekt „Życie jest teatrem” skierowany jest do uczniów szkół podstawowych, gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych, a także odbiorców dorosłych. Program przewiduje dwa kierunki działań. Pierwszy obejmuje spotkania Klubu Teatralnego. W ramach zajęć uczestnicy zapoznają się z historią teatru, jego rodzajami, sztuką reżyserii, scenografii, tajnikami pracy z aktorami. Jego uzupełnieniem są prelekcje, będące dopełnieniem prezentowanych sztuk teatralnych, pochodzących ze zbiorów multimedialnych biblioteki. Ważnym elementem projektu są warsztaty teatralne, z udziałem profesjonal-



animacja w bibliotece





poradnik bibliotekarza

nych artystów – aktorów różnych rodzajów form teatralnych (opera, operetka, balet, pantomima, teatr plastyczny). Inicjatywy te odbywają się przy współpracy bibliotekarzy z twórcami i teoretykami teatru. Drugi kierunek obejmuje prezentowanie małych form scenicznych, monodramów, w wykonaniu aktorów polskich scen teatralnych oraz amatorskich form teatralnych z udziałem dzieci i młodzieży. Do tej pory gościliśmy m.in. artystów Teatru Dzieci Zagłębia z Będzina, którzy wystąpili w spektaklach: „Bajka Zzajka”, „Święci Osiedlowi” i „Kartoteka” oraz Teatru Moralitet, prezentujący bajkę dla najmłodszych – „Skrzaty ze starej szafy”.

Część spotkań poświęciliśmy pracy nad tekstem literackim, co należy do kluczowych działań, realizowanych dotychczas przez bibliotekę, m.in. przy okazji udziału w ogólnopolskiej akcji „Lekcje czytania z Tygodnikiem Powszechnym” oraz za sprawą wielu imprez krytyczno-literackich (warsztaty z dr. Andrzejem Franaszkiem, dr Alicją Zdziechiewicz, Międzyszkolny Konkurs Literacki o „Złote Pióro Prezydenta Jaworzna”).

Elementy gry scenicznej możemy obserwować także w naszym własnym, prywatnym „teatrze codzienności”, stąd jednym z zadań projektu jest wskazanie mechanizmów istnienia i funkcjonowania nas w świadomości innych ludzi. Naszym celem jest uchwycenie zjawisk, które w kulturze życia społecznego już zaistniały lub których proces powstawania trwa i jest obserwowany przez językoznawców, socjologów, etnografów, trenerów, psychologów, reporterów i dziennikarzy.

Przystępując do jego tworzenia, zależało nam, przede wszystkim, na pobudzeniu wrażliwości, głównie młodych odbiorców. Stwarzając warunki do nabywania umiejętności prezentacji i autoprezentacji, kierowało nami pragnienie zwiększenia świadomości posługiwania się podstawowymi narzędziami komunikacyjnymi jak: głos, ruch, mimika, gest, słowo, fraza, tekst oraz zaszczepienie poczucia, że nie jesteśmy tylko biernymi odbiorcami, ale także kreatorami rzeczywistości.



Teatr w bibliotece, czyli **GALERIA** **KSIĄŻKI** inspirowana

teatrem

Agnieszka Mirek
Miejska Biblioteka Publiczna
Galeria Książki w Oświęcimiu



2011 r., kiedy to oddano do użytku nowy budynek biblioteki, mieszkańcy Oświęcimia mają możliwość oglądania spektakli w wykonaniu bibliotecznych grup teatralnych, zarówno w języku polskim, jak i w języku angielskim. Od momentu otwarcia Biblioteki Galeria Książki w Oświęcimiu, uruchomione zostały dwa warsztaty teatralne: Teatrzyk kukiełkowy „Rozwesołek” i Drama Club „Circle of friends” w języku angielskim.

Teatrzyk Kukiełkowy „Rozwesołek” skupia dzieci w wieku 6-12 lat. Na chwilę obecną grupa z „Rozwesołka” liczy 15 członków w różnym wieku, którzy samodzielnie przygotowują pacynki, kukielki i scenerię do każdego spektaklu, no i oczywiście szlifują swoje role do perfekcji. Zajęcia prowadzi Barbara Michałowska, nauczyciel pedagog z uprawnieniami do prowadzenia warsztatów teatralnych, która jest też autorką zabawnych i edukacyjnych scenariuszy łączących postacie z klasyki bajkowej ze współczesnymi disneyowskimi kreacjami. Do tej pory wystawiane były takie spektakle jak: „O babci i parze magicznych kapci”, „Czerwony Kapturek”, „Królewna Śnieżka

i tylko trzech krasnoludków”, „Kopciuszek na wesoło” i „To co wiedzieć chcecie o dziecięcym świecie”. Każdy spektakl jest dla widzów źródłem wielkiej radości, o czym świadczą liczne wybuchy śmiechu, a uśmiechy obecnych na widowni przyjaciół i rodziny są dla małych aktorów najlepszą nagrodą. Aby uświetnić spektakle, zakupione zostały do biblioteki pacynki i specjalna drewniana konstrukcja teatrzyku, z za którego aktorzy mogą animować pacynki i kukielki i wymieniać się dialogami. Zajęcia odbywają się w ciągu roku szkolnego od września do czerwca w każdy poniedziałek miesiąca.

Drama Club „Circle of friends”, to nasze kolejne zajęcia teatralne dla dzieci i mło-



TEATR W BIBLIOTECIE



poprawnik biblioteczny

dzieży w wieku 10-15 lat, mówiących i piszących w języku angielskim przynajmniej na poziomie średnim lub dobrym. Młodzież wraz z opiekunem, sami tworzą scenariusz do spektaklu, oczywiście w języku angielskim, samodzielnie przygotowują swoje kostiumy, rekwizyty i pod okiem instruktora szlifują grę aktorską – aż do perfekcji. Grupę prowadzi Lucyna Jurys, osoba z wieloletnim doświadczeniem w pracy z młodzieżą i dziećmi, w tym również z różnymi upośledzeniami, która organizowała takie warsztaty w Polsce i za granicą m.in. w USA i Kanadzie. Grupa „angielskich” aktorów liczy 19 osób. Do tej pory wystawili już sześć spektakli: „The perfect father”, „The golden apple”, „Magnificent little fir tree”, „The secret doorway”, „The island of lost dreams”, i „The secrets of Hollywood”. Uczestnictwo w Drama Club „Circle of friends” cieszy się ogromnym zainteresowaniem, w przygotowaniach do spektakli niejednokrotnie pomagali wolontariusze. Obserwujemy nowy trend wśród młodych oświecimian, że w dobrym tonie jest uczestniczyć w zajęciach organizowanych przez bibliotekę. Pozycja młodego człowieka znacznie wzrasta

bibliotecznych jest doceniana i punktowana również w oświecimskich szkołach, co znacznie zwiększa prestiż naszych zajęć. Warsztaty odbywają się w ciągu roku szkolnego od września do czerwca, w każdą środę miesiąca, a próby trwają niejednokrotnie aż do zamknięcia biblioteki.

Zajęcia teatralne, zarówno Teatrzyku Kukielkowego „Rozwesołek”, jak i Drama Club „Circle of friends”, mają służyć i służyć rozwijaniu u młodych ludzi ich pasji, talentów, jest dla nich propozycją ciekawego i aktywnego spędzania wolnego czasu. Biblioteka Galeria Książki w Oświęcimiu jest idealnym miejscem do prowadzenia tego typu zajęć, gdyż dużą pomoc stanowią dla młodych aktorów książki dotyczące teatru i warsztatu gry aktorskiej, po które chętnie i często sięgają. Nowa biblioteka poszerzając swoją ofertę o warsztaty teatralne dla dzieci, wyszła naprzeciw oczekiwaniom społecznym i może wychowywać nie tylko przez książkę, ale i przez kulturę. Dzięki uczestnictwu w warsztatach dzieci i młodzież mają szansę bezpłatnie zapoznać się z techniką gry aktorskiej, poznają warsztat aktorski, rozwijają swoje zdolności recytatorskie, uczą się



w grupie, gdy wiadomo, że uczestniczy np. w bibliotecznych warsztatach teatralnych. Poza tym praca młodych ludzi na zajęciach

tańca, śpiewu, poprawnej wymowy, ruchu scenicznego, animacji pacynki, niejednokrotnie pod okiem instruktora młodzi ludzie



pracują nad odpowiednią motoryką i wykonują odpowiednie ćwiczenia oddechowe, a tym mniej śmiałym udaje się wreszcie pokonać lęk przed publicznym występem. „Praca w grupie teatralnej daje młodemu człowiekowi możliwość wyciszenia, uczy go cierpliwości i panowania nad sobą [...]. Przygotowanie każdego spektaklu wymaga dużego wysiłku. Wspólnego, nieraz godzinami, powtarzania kwestii, aż do skutku, do tzw. wyrucia na blachę, przy czym efekty tej ciężkiej pracy nie są widoczne od razu, ale najmniejsza poprawa daje satysfakcję” – tak o swojej pracy mówi Łucja Jurys.

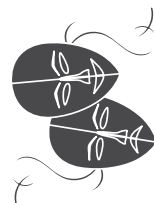
A jednak, mimo trudu dzieci pracują dalej, bo wiedzą, że ich sukces składa się na sukces całej grupy, uczą się pracy w zespole i wiedzą, że razem przygotowują coś fajnego, tworzą przedstawienie, które będą mogli zaprezentować swoim najbliższym i znajomym. Wspólna praca nad przedstawieniem pogłębia ich więzi koleżeńskie, jednocześnie rozwijając poczucie odpowiedzialności za siebie i za grupę.

„Pamiętam przygotowania do jednego z przedstawień, gdy w dniu premiery na próbach zupełnie nie mogliśmy się zgrać i nic nam nie wychodziło, byliśmy przekonani, ku rozpaczy Pani Lucy (prowadząca grupę), że to będzie totalna kłapa. Na widowni zaczęło zasiadać coraz więcej widzów, wreszcie wybiła godzina 17⁰⁰ i zaczęliśmy grać. Ale grać w pełnym tego słowa znaczeniu, po prostu spięliśmy się, skoncentrowaliśmy na maksa i... to był jeden z naszych najlepszych występów zakończony brawami na stojąco. Czuliśmy się wtedy jak prawdziwi aktorzy, w prawdziwym teatrze. Wiedzieliśmy, że musimy zagrać najlepiej jak potrafimy, dla naszych bliskich, znajomych i przede wszystkim dla Pani Lucy” – tak wrażeniami z pracy w grupie teatralnej dzieli się Kasia, jedna z młodych aktorek.

Opiekunowie naszych grup teatralnych obserwują, że praca na warsztatach znacznie rozwija wyobraźnię i twórcze myślenie młodych ludzi. Takie dzieci i młodzież już

po roku wspólnej pracy są bardziej śmiałe i łatwiej komunikują się z innymi, mają większe poczucie własnej wartości. Ponieważ odgrywane przez nie role są doceniane, więc i one same, poza sceną, czują się bardziej akceptowane. W trakcie prób, wczuwając się w role odgrywanych przez siebie bohaterów, mają możliwość oderwania się od swoich trosk i problemów. A być może umiejętność rozwiązywania problemów na scenie przeniosą do realnego życia. Zajęcia teatralne są także świetnym sposobem na ćwiczenie pamięci. Prowadzący warsztaty widzą, że dzieci są w stanie opanować nie tylko swoje kwestie, ale również kwestie swoich kolegów. Stają się więc świetnymi dublerami podczas spektakli. To zaangażowanie młodych aktorów, ich radość uczestniczenia w tworzeniu przedstawienia, sprawia satysfakcję opiekunom, jak i dumnym ze swoich pociech rodzicom i nauczycielom. Rodzice, przyjaciele, nauczyciele czy po prostu osoby odwiedzające bibliotekę, zasiadając na widowni mają możliwość bezpłatnego uczestnictwa w kulturze, co tym bardziej jest potrzebne w małym mieście. Te barwne spektakle przyciągają liczną widownię postronnych osób, dla których jest to namiastką kultury, z której mogą skorzystać nie wyjeżdżając poza Oświęcim.

Poszerzając ofertę biblioteki o warsztaty teatralne, chcemy dać młodym ludziom szansę lepszego, efektywniejszego sposobu spędzania wolnego czasu, tak by rozpędzony, wirtualny świat telewizji, internetu i gier komputerowych nie pochłoniął ich całkowicie. Chcemy by ich ciężka praca zapoczątkowała w przyszłości. Mamy nadzieję, że to młode pokolenie w przyszłości stanie się wrażliwym, dojrzałym i świadomym odbiorcą kultury. By być jeszcze bardziej skutecznymi, planujemy w przyszłości realizować wspólne wyjazdy naszych grup aktorskich do teatru, gdzie nasza młodzież będzie mogła obserwować grę prawdziwych aktorów i podglądając ich na scenie, uczyć się od najlepszych.



TEATR W BIBLIOTECE



Teatrzyk biblioteczny „Bajbalinki”

Edyta Ulżyk
Biblioteka Publiczna
w Dzielnicy Wola
m. st. Warszawy

Współczesna działalność bibliotek nie ogranicza się tylko do gromadzenia i wypożyczania zbiorów, lecz pełni także rolę edukacyjną, skierowaną zarówno do starszych, jak i młodszych dzieci. To właśnie tutaj młodzi czytelnicy mogą ciekawie spędzić czas rozwijając swoje umiejętności plastyczne, aktorskie i muzyczne... Jedną z takich ciekawych propozycji są przedstawienia teatryku „Bajbalinki” w Bibliotece dla Dzieci i Młodzieży nr 25 przy ul. Żytniej 64 w dzielnicy Wola.

Początki teatryku były „nieśmiałe” – polegało to na nauce wierszyków i piosenek przez dzieci, które dość często przebywały w bibliotece i chętnie angażowały się w nowe działania. Próby odbywały się nieregularnie, występy miały najczęściej charakter recytatorski, a grupa liczyła kilkoro dzieci. Przedstawienia jednak cieszyły się powodzeniem wśród dzieci i rodziców i zdobywały coraz więcej zwolenników, aż

stały się „częścią” życia biblioteki. Dzieci bardzo się angażowały. Zespół zaczął się coraz częściej spotykać, a co najważniejsze – regularnie – raz w tygodniu, w każdy piątek o 17⁰⁰. Zaczęło również przybywać dzieci w różnym wieku, dziewczynek i chłopców. Dzieci i rodzice dowiadawali się o działalności zespołu tzw. drogą pantoflową. I tak postanowiono zalegalizować grupę artystyczną o wdzięcznej nazwie „Bajbalinki”.

Nazwa „Bajbalinki” wzięła się od kukiełki lalki, którą dzieci nazwały Bajbalinką i która w przedstawieniach gra rolę narratora, opowiadacza. Zespół działa od kilku lat pod kierunkiem bibliotekarki a przedstawienia odbywają się trzy, cztery razy do roku. Próby do przedstawień rozpoczynają się na dwa, trzy miesiące przed przedstawieniem. Występy mają charakter okolicznościowy, tzn. że są związane z różnymi ważnymi świętami, np. Dzień Babci i Dziadka; Dzień Mamy i Taty; Święta Bożego Narodzenia, czy zwią-

zane z porami roku, np. „Powitanie wiosny” czy „Pożegnanie lata”... Zespół sam przygotowuje repertuar, rekwizyty, stroje i scenografię, a także upominki dla gości, jeśli jest to np. przedstawienie z okazji Dnia Babci i Dziadka czy Dnia Matki.

Obecnie grupa liczy około 17 osób, zarówno dziewczynek, jak i kilku chłopców, w wieku od 5 do 17 lat. Starsze dzieci chętnie dzielą się doświadczeniami z młodszymi, które dopiero stawiają pierwsze kroki w grupie „Bajbalinek”.

Prezentowanie to nie tylko wierszyki przeplatane piosenkami, ale ambitne scenki teatralne odgrywane z pełnym zaangażowaniem przez młodych wykonawców, którzy sami też tworzą tło muzyczne grając na gitarach, fletach, skrzypcach. Dużym osiągnięciem zespołu „Bajbalinki” było przedstawienie jasełkowe, które zrealizowano przy współpracy z grupą starszaków z okolicznego przedszkola i które okazało się dużym sukcesem. Warto wspomnieć, że

„Bajbalinki” są też gośćmi Domu Opieki Społecznej, który mieści się niedaleko biblioteki, gdzie zespół „daje” przedstawienia z okazji Dnia Babci i Dziadka, a pensjonariusze na koniec są obdarowywani symbolicznymi upominkami, które dzieci same wykonują podczas zajęć plastycznych.

Dzieci, spotykając się na próbach a potem odgrywając różne role, rozwijają własne zainteresowania, poznają warsztat aktorski, kształtują wyobraźnię i wyzwalają w sobie bogatą aktywność twórczą. Stają się bardziej otwarte i doskonałą współdziałanie w grupie (nie tylko rówieśniczej). Ale najważniejsze, że czerpią z tych spotkań przyjemność i satysfakcję ze wspólnego tworzenia. Daje to radość nie tylko im, ale również ich najbliższym i zebranych gościom.



TEATR W BIBLIOTECE





Końskie Festiwal dziecięcych teatrzyków bibliotecznych

Dariusz Kowalczyk
dyrektor Biblioteki Publicznej
Miasta i Gminy Końskie

Przygoda Biblioteki Publicznej w Końskich z formami teatralnymi rozpoczęła się przypadkowo, podczas plenerowej prezentacji przedstawienia w małej wiejskiej filii w Dziebałtowie. Miejsca w pomieszczeniach filii było za mało, a między biblioteką i starą stodołą było zaciszne i urokliwe miejsce. Tak się narodził pomysł na gminny festiwal teatralny filii bibliotecznych.

Kierowana przeze mnie Biblioteka Publiczna w Końskich podejmuje różnorodne przedsięwzięcia dążąc do tego, aby jako instytucja kultury rzeczywiście stanowiła atrakcyjne miejsce dla czytelników, zwłaszcza dla dzieci i młodzieży. Aby biblioteka była dla nich nie tylko miejscem, gdzie można poczytać i wypożyczyć książki, ale także spotkać się z rówieśnikami i wspólnie się bawić, realizować pasje i rozwijać zainteresowania. Szczególnie w czasie, gdy nowoczesne technologie zagrażają czytelnictwu i tradycyjnej książce.

Dla starszych czytelników biblioteka konecka ma różnorodną i bogatą ofertę. Rozwijamy dzia-

łalność wystawienniczą we własnej galerii sztuki, proponujemy spotkania z ciekawymi ludźmi, pisarzami, podróżnikami oraz towarzyszące im pokazy multimedialne i wystawy. Powołaliśmy do życia własne wydawnictwo propagujące książki o tematyce historycznej i regionalnej starając się, aby każde spotkanie i każda książka była artystycznym wydarzeniem. Liczba imprez, konkursów, spotkań, premier książkowych i wystaw robi wrażenie na każdym, kto prześledzi działalność naszej biblioteki przez ostatnie kilka lat.

Najmłodszych czytelników, a także rodziców z małymi dziećmi przyciąga bogaty zestaw zabawek edukacyjnych i zwykłych pluszaków. Dużą atrakcją stanowią również żywe zwierzęta, zadowolonych już na dobre „mieszkańcy” Filii dla dzieci: rodzina papug nimf sięgająca w okresie wylęgów liczebność nawet 9 sztuk i 2 wodno-lądowe żółwie. Niemniej atrakcyjne dla najmłodszych użytkowników biblioteki są książki – kolorowe, o nietypowych kształtach, z panelem dźwiękowym czy przestrzennymi ilustracjami.

Młodzi czytelnicy mogą twórczo spędzać czas w bibliotece – dostępne materiały plastyczne umożliwiają im malowanie, rysowanie czy lepienie z plasteliny. Organizowane zajęcia artystyczne pozwalają dzieciom np. samodzielnie zaprojektować i wykonać biżuterię z koralików czy też pomalować twarz w etniczne wzory.

Dużo emocji i radości zapewniają młodym uczestnikom organizowane konkursy, quizy, gry i zabawy - turnieje, które jednocześnie pozwalają wzbogacić wiedzę (np. na temat historii Końskich, literatury, przyrody, geografii). Najciekawsze i najbardziej urozmaicone zajęcia odbywają się już tradycyjnie w okresie ferii zimowych.

Stałą formę zajęć dla najmłodszych stanowi głośne czytanie i to właśnie ono zainspirowało koleżanki z miejskiej filii dla dzieci oraz filii bibliotecznej w Dziebałtowie do podjęcia z dziećmi zabawy w teatr.

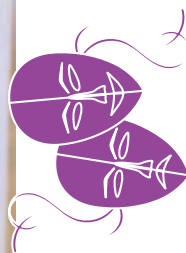
Pomysł został z entuzjazmem przyjęty przez młodych czytelników, tak więc utworzono z ochotników grupę teatralną, zarówno w konckiej filii dla dzieci, jak i w wiejskiej w Dziebałtowie. Po dokonaniu wyboru repertuaru niezbędne były wstępne prace związane z przygotowaniem tekstu do inscenizacji (dokładne przeczytanie tekstu, przemyślenie akcji, rozpisanie tekstu na role, odrzucenie pewnych kwestii, wprowadzenie narratora). Kolejnym etapem było zapoznanie całego zespołu z treścią sztuki – polegało ono na głośnym czytaniu tekstu, analizie treści oraz ustaleniu charakterystyki występujących postaci. Sporo emocji budził podział na role, przy czym bibliotekarze – opiekunowie grup starali się uwzględnić charakterystykę postaci jak i predyspozycje aktorów. W sytuacji, gdy nie wystarczyło ról dla wszystkich chętnych, kilkoro dzieci otrzymało ważne zadanie, jakim było stanowienie tzw. żywych dekoracji. Kolejne spotkania w bibliotece – a właściwie cały cykl spotkań – to próby, przygotowanie oprawy muzycznej oraz zajęcia polegające na przygotowaniu dekoracji i rekwizytów potrzebnych do realizacji przedstawienia. Spektakl przygotowany przez zespół filii dla dzieci prezentowany był w jej siedzibie dla zaproszonych grup przedszkolnych i chętnych czytelników.

W filii wiejskiej w Dziebałtowie, ze względu na skromne warunki lokalowe, zaproszona publiczność z młodszych klas szkoły podstawowej inscenizację oglądała „pod chmurką”, na placu bibliotecznym na tle starej stodoły.

Byłem wśród zaproszonych gości na widowisku, nagradzając po prezentacji przedstawienia małych aktorów słodkimi upominkami. Aplauz

publiczności, wyrazy uznania przekazywane przez rodziców oraz nauczycieli, prośby o powtórzenie przedstawienia i ogólnie sympatyczna atmosfera sprawiły, że zaproponowałem coś nowego – imprezę polegającą na przeglądzie bibliotecznych zespołów teatralnych, w której udział wezmą wszystkie filie biblioteczne z terenu miasta i gminy. A miejsce przeglądu narzucało się samo. Stara drewniana stodoła w Dziebałtowie była bardzo malownicza i użyteczna – w jej otwartych wrotach miała się mieścić scena, a w jej wnętrzu – zaplecze sceniczne. W ten sposób narodził się Gminny Festiwal Dziecięcych Teatrzyków Bibliotecznych, który nazwaaliśmy STODOŁĄ. Pomysł został przyjęty z aprobatą, a realizację zaplanowaliśmy na czerwiec następnego roku (2006 r.).

W ten sposób we wszystkich placówkach filialnych bibliotekarze zaczęli zachęcać dzieci i młodzież do zabawy w teatr, a sami wkrótce zaczęli „dopracowywać” szczegóły logistyczne – trzeba było zapewnić m.in. dowóz grup teatralnych do Dziebałtowa, poczęstunek oraz nagrody dla małych aktorów, odpowiednie nagłośnienie, przygotować miejsca siedzące dla publiczności... To i tak zaledwie część poczynionych przygotowań. O tym, jak mocno zaangażowali się bibliotekarze świadczy fakt, że w zasadzie wszystkie prace wykonali oni sami – od sprzątnięcia i dekoracji stodoły, rozstawiania namiotów, gdzie serwowano poczęstunek dla dzieci i gości, przez obsługę grilla aż po przygotowanie drewna na ognisko, którym postanowiliśmy zakończyć imprezę. Świetną oprawę muzyczną i profesjonalne nagłośnienie zapewnił muzyk – prywatnie mąż bibliotekarki pracującej w filii bibliotecznej w Dziebałtowie. Z jego pomocy korzystaliśmy podczas wszystkich kolejnych edycji tej imprezy, za co serdecznie dziękujemy.



TEATR W BIBLIOTECIE



Pierwszy przegląd teatrzyków odbył się 2 czerwca 2006 r. W festiwalu wzięło udział 8 teatrzyków z następujących placówek: Filia dla dzieci z Końskich oraz filie wiejskie: Dziebałtów, Kazanów, Modliszewice, Nieświń, Pomyków, Rogów i Sokołów. Występy zespołów obejrzała liczna publiczność – dzieci z przedszkola i uczniowie młodszych klas szkoły podstawowej. Wśród gości byli przedstawiciele miejsko-gminnych władz oraz dziennikarze lokalnej prasy. Impreza wręcz przerosła nasze oczekiwania, a zakończyła ją zabawa piknikowa dla dzieci – ognisko z pieczeniem kiełbasek oraz wspólne tańce, gry i zabawy.

Kolejny, II Gminny Festiwal Dziecięcych Teatrzyków Bibliotecznych STODOŁA, zorganizowaliśmy 12 czerwca 2007 r., oczywiście w Dziebałtowie. Biblioteka zaprosiła do współpracy Szkołę Podstawową w Dziebałtowie oraz miejscową Ochotniczą Straż Pożarną. I tym razem była to świetna impreza – w programie, poza przeglądem teatrzyków, znalazły się również gry i zabawy literackie, wiele konkursów i quizów oraz zabawy i konkursy sprawnościowe. Licznie dopisała publiczność, a małych aktorów szczególnie cieszyło, że wśród gości byli przedstawiciele władz miasta i gminy. Piknikowa atmosfera, piękna pogoda oraz ciekawy program były gwarantem świetnej zabawy.

Powodzenie imprezy stanowiło dla nas zachętę do jeszcze większego uatrakcyjnienia przeglądu teatrzyków. Festiwal zyskiwał nowych zwolenników, wśród których byli sołtys, miejscowi radni i mieszkańcy. Organizując III edycję festiwalu udało się nam zdobyć wsparcie i pomoc firm oraz osób prywatnych w ufundowaniu upominków oraz poczęstunku dla uczestników.



W czerwcu 2008 r., po raz trzeci na scenie urządzonej w oryginalnej starej stodole, swoje umiejętności aktorskie prezentowało 8 grup teatralnych. Tym razem przed publicznością wystąpiło łącznie 65 dzieci, natomiast w imprezie uczestniczyło ogółem blisko 200 osób. Występy sprawiły ogromną radość i satysfakcję uczestnikom, a przyczyniły się do tego również indywidualne upominki dla każdego dziecka oraz liczne gry i zabawy, konkursy i quizy, a także konkursy sprawnościowe, zorganizowane dla uczestników. Nam zaś jako organizatorom szczególną radość sprawił fakt, że impreza jeszcze się nie zakończyła, a dzieci już dopytywały czy odbędzie się kolejna edycja...

Tak więc, gdy nadszedł czerwiec 2009 r. ponownie w gościnie otwartych wrotach starej stodoły dzieci prezentowały swoje umiejętności aktorskie. Małych aktorów, ich opiekunów i organizatorów szczególnie cieszył fakt, że wśród przybyłych gości byli: miejscowy ksiądz proboszcz, władze miasta i gminy, radni, dyrektor szkoły w Dziebałtowie, przedstawiciele prasy oraz liczni mieszkańcy.

Przed zgromadzoną publicznością wystąpiło 8 grup teatralnych. Zespół z Filii dla dzieci w Końskich, działający pod kierunkiem Zofii Chochowskiej, zaprezentował program „Coś w głowie”. Podopieczni Ewy Kobyleckiej z Dziebałtowa przedstawili scenkę pt. „O niegrzecznej żabce, która mamy nie słuchała”. Kolejną prezentacją była inscenizacja pt. „Jaś i Małgosia współcześnie”, przygotowana przez grupę z Kazanowa, prowadzoną przez Annę Piotrowską. Dzieci z Modliszewic przygotowały, pod kierunkiem Kariny Dziuby, program „Nasza szkoła”. Następnie widzowie obejrzeli inscenizacje: „Zielony Kapturek i siedmiu krasnoludków” – przygotowaną przez dzieci z Filii w Nieświńiu pod kierunkiem Barbary Swat; „Sen Doroty”, przygotowaną przez





zespół z Filii w Pomykowie, działający pod kierunkiem Małgorzaty Lachowskiej oraz „Cztery zaklęcia” w wykonaniu grupy z Rogowa, której opiekunem jest Jolanta Piątkowska. Przegląd zamykał „Wiosenny teatrzyk ekologiczny” przygotowany przez podopiecznych Aliny Cholewy z Sokołowa. Nie zabrakło akcentów podkreślających rolę czytania – w przerwach pomiędzy spektaklami zaproszeni goście czytali znane i lubiane utwory dla dzieci. Drugą część imprezy jak zwykle stanowił prawdziwy maraton gier, konkursów i zabaw. Można powiedzieć, że gminny festiwal dziecięcych teatrzyków bibliotecznych STODOŁA w zasadzie już na stałe wszedł do kalendarza imprez organizowanych przez Bibliotekę Publiczną Miasta i Gminy Końskie.

W 2010 r. odbyła się V edycja festiwalu w Dziebałtowie. Jednak po raz pierwszy nie dopisała nam pogoda, dlatego impreza odbyła się w Remizie OSP Dziebałtów, a nie jak dotychczas – w gościnie otwartych wrotach stodoły. Mimo deszczowej aury nie zawiedli goście, co szczególnie cieszyło zarówno aktorów, organizatorów, jak i miejscową widownię. Na scenie zaprezentowało się 7 grup teatralnych. Dopełnienie imprezy stanowiły gry, zabawy i konkursy. Nieodłączne elementy imprezy to atrakcyjne nagrody dla każdego aktora, słodki poczęstunek i świetne humory, które gwarantowały udaną zabawę. Plenerowe przedstawienia i festiwale to prawdziwe wyzwanie dla organizatorów, lecz w każdym przypadku, ze względu na rozmach przedsięwzięcia trzeba było mieć przygotowane plany awaryjne i alternatywne sale dla prezentacji teatrzyków.

Organizując VI edycję Gminnego Festiwalu Dziecięcych Teatrzyków Bibliotecznych musieliśmy uwzględnić pogarszający się stan techniczny stodoły, w której dotychczas odbywały się przedstawienia. W trosce o bezpieczeństwo dzieci prezentacje teatralne w 2011 r. zostały przeniesione do siedziby głównej BPMiG Końskie. Uwzględniając warunki lokalowe podjęliśmy decyzję o zorganizowaniu przeglądu w ciągu dwóch dni. W pierwszym dniu, w upalną środę (8 czerwca 2011 r.) świetnie sprawdziła się scena plenerowa „Na tarasie”. Na widowni w otoczeniu koneckiego parku zasiadło ponad 300 dzieci oraz spacerowiczów (część grup przedszkolnych i młodszych

klas koneckich szkół podstawowych siedziała na kocach w cieniu drzew). Wśród przybyłych gości byli obecni przedstawiciele władz miasta i gminy, radni oraz nauczyciele koneckich przedszkoli i szkół. Widzowie z zainteresowaniem obejrzeni i nagrodzili dużymi brawami występy grup teatralnych, które przygotowały barwne widowisko.

O ile pierwszy dzień Festiwalu miał charakter przeglądu amfiteatralnego, o tyle niepewna pogoda drugiego dnia sprawiła, że przegląd nabrał charakteru teatralnego, gdyż odbywał się we wnętrzu Galerii Bibliotecznej. Łącznie podczas obu dni zaprezentowało się 8 grup teatralnych z filii bibliotecznych. Wszyscy młodzi aktorzy zostali nagrodzeni wielkimi brawami i upominkami, a przy wspólnym poczęstunku ufundowanym przez znanego koneckiego cukiernika, dzielili się wrażeniami i opowiadali o emocjach związanych z przygotowaniem i występami na scenie. Sporo radości wzbudziła sesja zdjęciowa zorganizowana przez redaktorów lokalnej prasy – „Echa Dnia” i „Tygodnika Koneckiego”.

Podobny przebieg miała kolejna edycja – już siódma – Gminnego Festiwalu Dziecięcych Teatrzyków Bibliotecznych, której aktualna nazwa, ze względu na scenę brzmi „Na tarasie”. Kłopot z kolejną zmianą nazwy przed nami, gdyż w wyniku rewitalizacji Parku Miejskiego z otoczenia biblioteki zniknął także taras, zastąpiony przez nowy podjazd. Pomimo ewolucji nazwy, nie zmienia się idea festiwalu, polegająca na prezentacji krótkich i prostych form teatralnych przez małe filie wiejskie i Filie dla dzieci z Końskich. W efekcie wokół biblioteki tworzy się krąg młodych artystów i sympatyków literatury dla dzieci. A sam festiwal jest co roku okazją do spotkań teatralnych i dobrej zabawy. Celowo unikałmy rywalizacji i konkursowej formy przeglądu, aby uniknąć niepotrzebnych emocji, psujących młodym czytelnikom dobrą zabawę.



TEATR W BIBLIOTECACH



Teatr w Bibliotece

